

zalety, jak też rodzaj określone trudności, niemniej najgorsza z możliwych sytuacji to ta, kiedy tego rodzaju trud nie zostanie w ogóle podjęty.

*Krzysztof R. Prokop*

*Geschichte des Kardinalats im Mittelalter*, red. Jürgen Dendorfer, Ralf Lützel-schwab (*Päpste und Papsttum*, t. 39), Anton Hiersemann Verlag, Stuttgart 2011, ss. XIV + 608.

Z dzisiejszej perspektywy kardynałowie, którym przysługuje wyłączne prawo wyboru następców św. Piotra, kojarzeni są powszechnie jako „pierwsi po papieżu”, w Kościele katolickim ciesząc się precedencją nawet przed pasterzami starożytnych stolic patriarszych. Taki stan rzeczy nie sięga wszakże swymi początkami samych pierwocin struktur organizacji kościelnej z ramach zachodniego chrześcijaństwa, lecz – przeciwnie – geneza i pierwsze okresy istnienia kolegium kardynalskiego przedstawiają się nad wyraz skromnie i zgoła niewiele mogło wówczas wskazywać, że godność kardynalska nabierze w przyszłości tak wielkiego znaczenia oraz związanego z tym splendoru. Pisząc współcześnie o purpuratach, ich znaczeniu tudzież pozycji w Kościele, rzadko jednak sięga się do owych pierwocin, które nawet dla przeciętnej zorientowanej w dziejach katolicyzmu osoby pozostają zazwyczaj nieznanne. Niestety, niekiedy dotyczy to również i zawodowych badaczy przeszłości, którym problematyka kościelno-historyczna nie jest bliska. Napotykać na wzmianki o kardynałach sprawujących różnorakie misje (legacje) na ziemiach polskich (by ograniczyć się do rodzimych realiów) w pierwszych wiekach ich chrystianizacji i następnie pisząc na ów temat, dopuszczają się oni budzących konsternację anachronizmów, gdyż spoglądają na rangę owych papieskich współpracowników i w ogólności na zakres kompetencji członków kolegium kardynalskiego przez pryzmat ich dzisiejszej pozycji.

Cenna zatem wydaje się sposobność, jaką nadarza prezentowany w obecnej recenzji tom, spojrzenia na proces kształtowania się w ciągu wieków średnich rzeczowej godności i tym samym przypatrzenia się wzrastającym z biegiem stuleci kompetencjom purpuratów, których wówczas właśnie zaczęto określać mianem „książąt Kościoła”. Jak bowiem udziałni książęta w epoce feudalnej, skupieni wokół monarchy, tak i oni u boku papieży stopniowo zaczęli odgrywać rolę tych, którzy z jednej strony wspierali władzę suwerena, z drugiej wszakże w jakiejś mierze ją ograniczali. Analogicznie też jak książęta-elektorzy w średniowiecznym i nowożytnym Świętym Cesarstwie Rzymskim, owi „książęta Kościoła” zyskali pozycję wyłącznych elektorów następcy św. Piotra, a z czasem przyjęło się również, że to właśnie z ich grona najczęściej był powoływany ów „mąż opatrnościowy”, na którego barkach miała spoczywać odpowiedzialność za los wszystkich wspólnot kościelnych trwających

w jedności z biskupem Rzymu. I jakkolwiek przyjęte w Kościele Zachodnim (katolickim) przepisy prawa nigdy nie zawęziły liczby uprawnionych kandydatów do uzyskania tiary wyłącznie do członków kolegium kardynalskiego, to jednak dziś wybór kogoś spoza grona purpuratów wydaje się zgoła mało prawdopodobny.

Rzymscy *presbyteri et diaconi cardinales* mieli pojawić się jeszcze za pontyfikatu św. Sylwestra I (papież z lat 314-335), o czym mówi świadectwo z czasów papieża Zachariasza (lata 741-752). Sprawujący opiekę nad wybranymi świątyniami rzymskimi, zwanymi następnie kościołami tytularnymi (*tituli cardinales*), stopniowo zyskali precedencję wśród duchowieństwa Wiecznego Miasta, która następnie – wraz z postępującym umacnianiem się władzy papieskiej w zachodnim chrześcijaństwie – zaczęła być respektowana i poza Rzymem. Posyłani przez sukcesorów św. Piotra z misjami w różne regiony objętego akcją chrystianizacyjną Starego Kontynentu, stali się „rozpoznawalni” również w odległych krajach, przy czym na gruncie polskim czytamy o ich źródłowo poświadczonej obecności już w związku z tak zwanym zjazdem (synodem) gnieźnieńskim roku 1000. Pomiędzy pontyfikatami Mikołaja II (lata 1059-1061) oraz Aleksandra III (lata 1159-1181) dokonano się zagwarantowanie kardynałom wyłącznego prawa wyboru biskupa Rzymu, co istotnie umocniło ich prestiż, zaś zewnętrznym tego wyrazem było przysługujące im od roku 1294 prawo używania purpurowych szat. Jeszcze natomiast chrześcijańskiej starożytności (czy najdalej przełomu starożytności i średniowiecza) sięga podział na kardynałów prezbiterów oraz kardynałów diakonów (w późniejszych czasach nie mający związku z realnie posiadanym stopniem święceń, który mógł być zarówno wyższy, jak i niższy, gdyż w dobie nowożytnej purpurę otrzymywali nawet wysoko postawieni w hierarchii społecznej klerycy mający jedynie *ordines minores*), obok których pojawiła się z czasem także godność kardynałów biskupów, będących pasterzami tzw. suburbikarnych (czyli podrzymskich) diecezji.

Poczynając od XII stulecia mamy do czynienia z zupełnie nowym zjawiskiem, jakim jawi się włączanie do kolegium kardynalskiego biskupów rezydencjalnych, stojących na czele diecezji położonych z dala od Wiecznego Miasta. Grunt po temu został przygotowany u schyłku poprzedniego wieku (tj. XI), kiedy to pierwsi z grona kardynałów zostali promowani (już wcześniej będąc purpuratami, jakkolwiek dla tamtego jeszcze czasu określenie to jest anachronizmem) na stolice biskupie inne aniżeli suburbikarne, jak np. – wszyscy będący benedyktynami – Herimann na biskupstwo Bresci (1087/98), Albert na arcybiskupstwo Siponto (1100) czy Ryszard od św. Wiktora na arcybiskupstwo Narbonne (1106). Stopniowo też zaczął rozluźniać się w praktyce związek pomiędzy godnością kardynalską a przynależeniem do kleru rzymskiego, jakkolwiek w aspekcie formalnym przetrwał on do dziś dnia i każdy purpurat nadal otrzymuje swój *titulus* w przypisaniu do jednej spośród świątyń na terenie Wiecznego Miasta, uroczystie obejmując ją w posiadanie<sup>1</sup>.

Z racji pozycji zajmowanej w Kościele katolickim kardynałowie niejako „od zawsze” pozostawali w polu zainteresowania ze strony zarówno badaczy przeszłości,

---

<sup>1</sup> Zob.: M. BELARDO, *De iuribus Sanctae Romanae Ecclesiae cardinalium in titulis*, Città del Vaticano 1939.

jak i znawców prawa kanonicznego, którzy poświęcili im pokaźną liczbę publikacji, w tym niemało samoistnych. W ostatnich latach ukazało się też sporo edycji o charakterze popularyzatorskim – zwłaszcza w związku z kolejnymi konklawe papieskimi, gdzie autorzy o różnej kompetencji, starając się ukazać przede wszystkim sylwetki elektorów nowego następcy św. Piotra, zazwyczaj nie omieszkali napisać coś również o dziejach kolegium kardynalskiego. Rezultat tego rodzaju wysiłku nie zawsze zasługuje na uwagę, a wręcz trafia się niemało bałamutnych informacji; mniej zastrzeżeń budzą zbiory sylwetek purpuratów wpisanych w historię danego kraju, przy czym tego rodzaju opracowania wskazać można również w dorobku rodzimej historiografii<sup>2</sup>. Brak natomiast w polskojęzycznym piśmiennictwie monografii na temat dziejów kardynalatu w ogólności, co w tym większym stopniu uzasadnia potrzebę sięgania do literatury obcojęzycznej. Z oczywistych względów najwięcej w odnośnej tematyce pisano na gruncie włoskim, niemniej trudno nie skonstatować, iż najwartościowsze dokonania w owym zakresie są udziałem jednak historiografii niemieckojęzycznej. Przykładowo fundamentalnym opracowaniem na temat funkcji kardynała-protectora pozostaje publikacja z roku 1938 *Zur Geschichte der nationalen Protektorate der Kardinale* Josefa Wodki, podobnie też trudną do przecenienia wartość ma praca Hansa Waltera von Klewitza *Die Entstehung des Kardinalskollegium* z roku 1957, o wielu innych nie wspominając. Do liczby tej dołączyło ostatnio wieloautorskie dzieło *Geschichte des Kardinalats im Mittelalter*, wpisujące się w nurt badań nad okresem formowania się pozycji i kształtowania zakresu kompetencji kardynałów w Kościele Zachodnim (przy czym chodzi o kontekst istotnie różniący się od realiów doby potrydenckiej).

Opracowanie, o którym mowa, ukazało się w cenionej serii *Päpste und Papsttum* stuttgardzkiego wydawnictwa Anton Hiersemann Verlag, o której wcześniejszych, wybranych tomach piszący te słowa nie omieszkiał informować polskiego czytelnika w wielu tekstach recenzyjnych<sup>3</sup>. Wydane, jak zawsze, w starannej szacie edytorskiej, jednakowej dla całej serii, liczy ono w druku przeszło sześćset stron w formacie B5 (bez jakiegokolwiek materiału ilustracyjnego). Składają się na nie teksty w sumie dziesięciu autorów, spośród których dwóch, mianowicie Jürgen Dendorfer i Ralf Lützelchwab, to zarazem redaktorzy naukowcy całego tomu (pozostała ósemka to: Étienne Anheim, Blake Beattie, Andreas Fischer, Philippe Genequand, Claudia Märtil, Werner Maleczek, Marco Pellegrini oraz Claudia Zey). Zasadniczą część publikacji stanowi dziewięć nienumerowanych rozdziałów, poprzedzonych słowem przedmowy (s. XIII-XIV) oraz odredakcyjnym wstępem (s. 1-19). W pierwszej kolejności zaprezentowany został przez R. Lützelchwaba stan badań (*Zur Geschichte des Kardinalats im Mittelalter. Ein historiographischer Überblick* – s. 21-39), a następnie omówiona – przez tegoż badacza oraz przez A. Fischera, C. Märtil, W. Maleczka

---

<sup>2</sup> P. NITECKI, *Kardynałowie Kościoła w Polsce*, Częstochowa 1999; K.R. PROKOP, *Polscy kardynałowie*, Kraków 2001. Zob. też recenzję w: „Folia Historica Cracoviensia” 7(2000), s. 271-281.

<sup>3</sup> Odnośne teksty recenzyjne ukazały się w: „Studia Źródłoznawcze” 39(2001), s. 196-197; 42(2004), s. 168-170; 44(2006), s. 207-209.

i C. Zey – podstawa źródłowa (*Quellenkunde* – s. 40-62). W kolejnych siedmiu rozdziałach trzymano się w prezentacji tytułowej problematyki porządku chronologicznego, omawiając dzieje kolegium kardynalskiego w dojrzałym oraz późnym średniowieczu z podziałem na okresy lat: 1049-1143, 1143-1216, 1216-1304, 1305-1378, 1378-1417, 1417-1471 oraz 1471-1503. Pomimo bowiem, że w narracji nie zabrakło w początkowej części podrozdziału zatytułowanego *Die Anfänge der kardinalistischen Orden* (s. 63-76), gdzie – trzymając się ustaleń m.in. wyżej wspomnianego H.W. von Klewitz – pokrótce wspomniano o funkcjonowaniu kardynalatu przed XI stuleciem, punkt wyjścia w analizie stanowi pontyfikat św. Leona IX (lata 1049-1054), z którego imieniem łączy się właściwe erygowanie kolegium kardynalskiego jako takiego, co pozostawało w związku z zainicjowanymi przez tego następcę św. Piotra reformami kościelnymi na gruncie rzymskim. Tak też pierwszy z rozdziałów (autorstwa Claudii Zey), zatytułowany *Entstehung und erste Konsolidierung*, opatrzony został podtytułem *Das Kardinalskollegium zwischen 1049 und 1143* (s. 63-94), obejmując okres reform gregoriańskich w Kościele Zachodnim – do przełomu pontyfikatów Innocentego II i Celestyna II. Do następnego periodu, którego szczególnie istotny moment – patrząc z perspektywy dziejów tytułowego gremium – stanowi zagwarantowanie kardynałom w roku 1179 przez papieża Aleksandra III konstytucją apostolską *Licet ad visitanda* wyłączności obierania następców św. Piotra, traktuje rozdział *Die Kardinäle von 1143 bis 1216. Exklusive Papstwähler und erste Agenten der päpstlichen „plenitudo potestatis“* Wenera Maleczka (s. 95-154). Czasy od zakończenia przełomowego pontyfikatu Innocentego III aż do momentu nastania tzw. awiniońskiej niewoli papieża przedstawił Andreas Fischer w rozdziale *Die Kardinäle von 1216 bis 1378: zwischen eigenständigem Handeln und päpstlicher Autorität* (s. 155-224), natomiast o czasach papieżstwa w Awinionie i ówczesnej pozycji purpuratów pisali Étienne Anheim, Blake Beattie oraz Ralf Lützelshwab w rozdziale *Die Kardinäle des avignonesischen Papsttums (1305-1378). Kreaturen des Papstes, Sachwalter partikularer Interessen und Mäzen* (s. 225-301). Czasom tzw. wielkiej schizmy i następnie przejściowego tryumfu idei koncyliaryzmu, który to period można postrzegać jako okres bodaj najsilniejszej pozycji kolegium kardynalskiego – wobec daleko posuniętego osłabienia władzy papieskiej, poświęcony został rozdział *Kardinäle, Schisma und Konzil: das Kardinalskolleg im Großen Abendländischen Schisma (1378-1417)* Philippe Genequanda (s. 303-374) oraz po części rozdział *Papst und Kardinalskolleg im Bannkreis der Konzilien – von der Wahl Martins V. bis zum Tod Pauls II. (1417-1471)* Jürgena Dendorfera i Claudii Märtil (s. 335-397). Wreszcie zamykający część narracyjną rozdział *Das Kardinalskolleg von Sixtus IV. bis Alexander VI. (1471-1503)*, pióra Marco Pellegriniego (s. 399-445), który to tekst został przełożony na niemiecki z włoskiego (podobnie jak ów P. Genequanda z francuskiego), traktuje o czasach przełomu średniowiecza i nowożytności, już po przewyżczeniu kryzysu doby schizm i koncyliaryzmu, a zarazem w przededniu wielkiego rozłamu w Kościele Zachodnim, spowodowanego wystąpieniem Marcina Lutra.

Pozostałe przeszło 150 stron prezentowanej edycji zawiera materiały – rzecz można – pomocnicze, niemniej bardzo przydatne pod kątem ewentualnych dalszych studiów nad tytułową problematyką. W pierwszej kolejności jest to *Kommentierte Bibliographie* (s. 447-462), czyli zwięzłe omówienie najważniejszych opracowań odnoszących się do

problematyki dziejów kolegium kardynalskiego i w ogólności Kościoła Zachodniego w poszczególnych spośród tych okresów dziejowych, którym poświęcone zostały kolejne rozdziały publikacji. Właściwy *Quellen- und Literaturverzeichnis* pomieszczony został na s. 506-576 (w druku zajmuje siedemdziesiąt stron!), po którym następuje zestawiony przez obu redaktorów naukowych edycji *Personen- und Ortsregister* (s. 577-608). Ułatwia on poruszanie się po całości publikacji, przy czym nawet przy pobieżnym przewertowaniu zwracają w nim uwagę wyróżnione wytłuszczeniem paginy przy imionach poszczególnych kardynałów doby średniowiecza, opatrzone umieszczonym w nawiasie skrótem *Kl.* Nakierowują one osobę korzystającą z tego wydawnictwa ku szczególnie cennej i użytecznej jego części, jaką stanowi chronologicznie zestawiony wykaz purpuratów (*Kardinalsliste* – stąd skrót *Kl.*) dla okresu pontyfikatów od Leona IX do Aleksandra VI włącznie, to jest z lat 1049-1503. Tego rodzaju zestawienie zainteresowany badacz znajdzie wprawdzie – dopiero wszakże poczynając od roku 1198 – w kompendium *Hierarchia Catholica* (w „rozbiciu” na poszczególne jego tomy), tym niemniej odzwierciedla ono stan badań ze schyłku XIX w., stąd też ponowne sporządzenie takiej listy wydawało się ze wszech miar pożądane. W niej z kolei wytłuszczeniami wyróżniono tych spośród kardynałów, którzy zostali następnie papieżami, zarazem przy każdym z purpuratów wskazując na otrzymany przezeń *titulus*, jak też na czas piastowania odnośnej godności.

Biorąc pod uwagę, że wykaz ów sięga aż po początek XVI w., ktoś zainteresowany dziejami Kościoła w Polsce ma prawo spodziewać się obecności w tym zestawieniu imion najdawniejszych polskich purpuratów. W rzeczy samej zostali oni uwzględnieni, jakkolwiek próżno poszukiwać tam obdarzonego purpurą w dniu 17 XII 1384 r. przez papieża Urbana VI biskupa wrocławskiego Waclawa z książąt legnickich (z dynastii Piastów), który to książę-biskup kardynalatu nie przyjął i zapewne to właśnie zaważyło na pominięciu jego osoby. Dostrzec wszakże można pewną niekonsekwencję w odnośnej materii, gdyż kreowany kardynałem w niespełna ćwierć wieku później, dnia 19 IX 1408 r. (przez papieża Grzegorza XII), biskup Wormacji Mateusz z Krakowa (wybitnie zasłużony przy uruchomieniu na Uniwersytecie Krakowskim Wydziału Teologii), który także z nadanej mu purpury zrezygnował, został w *Kardinalsliste* uwzględniony (s. 495: „Matthäus von Krakau” – z dopiskiem „lehnt ab”). Plussem rzeczzonego zestawienia jest natomiast to, że uwzględniono w nim również purpuratów z kreacji (anty)papieży, których w historiografii kościelnej długi czas z pełną premedytacją pomijano i w rezultacie – w odniesieniu do naszych rodzimych realiów – po traktowanym jako pierwszy kardynał w dziejach Polski biskupie krakowskim Zbigniewie z Oleśnicy (Oleśnickim) widniał w tego rodzaju wykazach dopiero król Fryderyk Jagiellończyk. Dziś dokonano się daleko idące przezwyciężenie, gdy chodzi o ocenę win za ówczesne schizmy i w tym kontekście postaci (anty)papieży, stąd w ramach *Kardinalsliste* z lat 1049-1503 liczba *poloniców*, choć nadal znikoma, jest nieco dłuższa niż w przypadku starszych tego typu wydawnictw. Obok mianowicie wyżej wspomnianego Mateusza z Krakowa obejmuje ona: Izydora z Kijowa (s. 497), Zbigniewa Oleśnickiego (s. 498 i 499 – ze zwróceniem uwagi na jego zmiany obediencji i związane z tym w sumie trzykrotne uzyskanie purpury), Aleksandra z książąt mazowieckich, kolejnego przedstawiciela dynastii Piastów (s. 498: „Aleksander Masowiecki” [*sic!*]), prymasa Wincentego Kota z Dęb-

na (s. 499 – z uwagą: „verzichtet auf Kardinalswürde 1447”) oraz królewicza Fryderyka Jagiellończyka (s. 504: „Friedrich Kasimir von Polen (*de Polonia*)”), który – jako purpurat – otrzymał zanikły później *titulus* S. Lucia in Septisolio (Septemsoliis). Jak w dziele *Le Chiese di Romai* pisał niegdyś Mariano Armellini, „quest’ antichissima diaconia, distrutta da Sisto V, era preso l’angolo meridionale del Palatino, ove Settimio Severo fabbricò il suo rinomatissimo *Settizonio*, da cui tolse la chiesa la più o meno corrotta denominazione”<sup>4</sup>. Akurat problematyka tytułarnych świątyń kardynalskich w Wiecznym Mieście nie została szerzej uwzględniona w prezentowanym opracowaniu, co jednak w niczym nie ujmuje mu wartości, gdyż zasadniczy ciężar podjętej w nim analizy dotyczył procesu kształtowania się pozycji kolegium kardynalskiego w średniowiecznym Kościele Zachodnim oraz roli purpuratów w życiu ówczesnej wspólnoty eklezjalnej. Rzeczony kolegium już wtedy pozostawało bardzo silnie uwikłane w dzieje polityczne krajów europejskich kręgu cywilizacji łacińskiej (zwłaszcza od czasów, kiedy kardynałami zaczęli zostawać duchowni także spoza Półwyspu Apenińskiego), które to zjawisko w niczym nie straciło na sile w czasach nowożytnych (a wręcz przeciwnie). Wypada wyrazić zatem nadzieję, że w przyszłości powstanie analogicznego charakteru opracowanie o dziejach kardynałatu w stuleciach XVI oraz kolejnych, jakkolwiek miałyby się z prawdą stwierdzenie, że chodzi o tematykę w zupełności zaniedbywaną w dotychczasowej historiografii<sup>5</sup>.

Krzysztof R. Prokop

Zdzisław G o g o l a OFMConv, *Dzieje franciszkańskiej Prowincji św. Antoniego i bł. Jakuba Strzemię 1918-1939*, UNUM, Kraków 2011, ss. 843.

Chcąc mówić o historii zakonu franciszkańskiego w Polsce, nie sposób pominąć okresu międzywojennego, który był znaczący dla odrodzenia ich obecności w naszej

---

<sup>4</sup> M. ARMELLINI, *Le Chiese di Roma dal secolo IV al XIX*, Roma 1891<sup>2</sup> [reprint: Roma 1982], s. 516 (S. Lucia in Septisolio).

<sup>5</sup> M.in.: C. WEBER, *Kardinäle und Prälaten in den letzten Jahrzehnten des Kirchenstaates. Élite-Rekrutierung, Karriere-Muster und soziale Zusammensetzung der kurialen Führungsschicht der Zeit Pius IX. (1846-1878)*, Stuttgart 1978; TENŽE, *Senatus Divinus. Verborgene Strukturen in Kardinalskollegium der frühen Neuzeit (1500-1800)*, Frankfurt am Main 1996; J. LEBLANC, *Dictionnaire biographique des cardinaux du XIX<sup>e</sup> siècle. Contribution à l’histoire du Sacré Collège sous les pontificats de Pie VII, Léon XII, Pie VIII, Grégoire XVI, Pie IX et Léon XIII, 1800-1903*, Montréal 2007 [recenzja tej publikacji w: „Roczniki Historii Kościoła” 3 (2011), s. 258-265]. Zob. nadto: P. BLET, *Histoire de la représentation diplomatique du Saint Siège des origines à l’aube du XIX<sup>e</sup> siècle*, Città del Vaticano 1990.